

Bez korków dzięki elektronicznym opłatom

Utworzono: piątek, 15, lipiec 2016 11:23



Od 20 lipca za przejazd autostradą A4 między Krakowem a Katowicami kierowcy nie będą musieli płacić na bramkach. Dzięki urządzeniu A4Go będą mogli uiścić opłatę elektronicznie. - To dobra inicjatywa, ale nowy system powinien być zgodny z działającym na autostradach zarządzanych przez GDDKiA systemem viaAUTO – podkreśla prof. Wojciech Suchorzewski z Politechniki Warszawskiej. Ze strony rządu i koncesjonariuszy autostrad potrzebne są działania, które zachęcą wszystkich kierowców do korzystania z automatycznego systemu poboru opłat.

- Dla mnie najlepszym rozwiązaniem na rozładowanie zatorów na autostradach byłoby jak najszybsze doprowadzenie do sytuacji, w której większość albo wszyscy użytkownicy samochodów osobowych płacą za pomocą takiego czy innego urządzenia pokładowego. Skoro dało się to zrobić dla samochodów ciężarowych, nie tylko krajowych, lecz także zagranicznych, bo ok. 40 proc. używających urządzeń viaBOX to kierowcy przejeżdżający tranzytem przez Polskę, to dlaczego nie iść w tym kierunku? - mówi agencji Newseria Biznes prof. Wojciech Suchorzewski, specjalista z zakresu inżynierii ruchu i polityki transportowej z Politechniki Warszawskiej.

System viaTOLL obejmuje ponad 3,1 tys. km dróg krajowych i autostrad. Kierowcy pojazdów o masie powyżej 3,5 ton mają obowiązek zainstalowania urządzenia viaBOX, które pozwala płacić za przejazd zarówno na płatnych drogach krajowych, jak i na autostradach, bez konieczności zatrzymywania się. Obecnie zarejestrowanych w systemie jest 960 tys. pojazdów. Równolegle rozwijany jest system viaAUTO, który umożliwia samochodom osobowym przejazd autostradami zarządzanymi przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, czyli A4 (z Gliwic do Wrocławia) oraz A2 (ze Strykowa do Konina), bez konieczności manualnego uiszczania opłat przy bramkach. Do końca czerwca bieżącego roku sprzedano ponad 54 tys. takich urządzeń. Dzięki viaAUTO za przejazd autostradą można płacić bez zatrzymywania się, wystarczy zwolnić i podjechać pod szlaban. Korzystający z takich płatności kierowcy pokonują place poboru pięć razy szybciej niż płacący tradycyjnie.

Urządzenia A4Go, rozwiązanie Stalexport Autostrada Małopolska (SAM), będą działały we wszystkich bramkach w punktach poboru opłat, początkowo w systemie

Bez korków dzięki elektronicznym opłatom

Utworzono: piątek, 15, lipiec 2016 11:23

„stop&go”, czyli zatrzymaj się i jedź, a docelowo „slow&go”, czyli zwolnij i jedź. Każdorazowo za przejazd przez bramkę ma być pobierana opłata z konta przedpłaconego.

- Istotne jest zapewnienie interoperacyjności dwóch systemów dla samochodów osobowych, tak żeby ktoś, kto ma urządzenie viaAUTO mógł wjeżdżać także na autostradę A4 i odwrotnie, żeby z A4Go mógł jeździć po drogach Generalnej Dyrekcji, gdzie działa system viaAUTO - podkreśla prof. Suchorzewski.

Jak podkreśla, z technicznego punktu widzenia nie ma ku temu przeciwwskazań. Potrzebne jest tylko porozumienie między zainteresowanymi stronami, czyli GDDKiA i spółki Stalexport przy kooperacji operatorów systemów.

Ekspert wskazuje, że interoperacyjność będzie dopiero pierwszym, ale istotnym krokiem, żeby te rozwiązania upowszechniać. Istotne jest to, by objąć elektronicznym systemem poboru opłat wszystkich kierowców samochodów osobowych.

- W tej chwili to jest na zasadzie dobrowolności. Niewielki procent kierowców się decyduje na to, żeby ponieść koszt wynajęcia czy kupna urządzenia, mimo że jest on niewielki - mówi prof. Suchorzewski.

Kierowców skusić mają akcje promocyjne. 8 lipca Kapsch Telematic Services rozpoczął promocję pod hasłem „Szerokiej Polski!”, w ramach której zaoferuje 70 tys. urządzeń w cenie 25 zł, przeszło cztery razy taniej. Z kolei w systemie A4Go, kupując impulsy, kierowcy mogą liczyć na 15-proc. rabatu.

- Mam nadzieję, że skusi to jak najwięcej użytkowników samochodów osobowych do zainwestowania kilkudziesięciu złotych w urządzenie, ale to dopiero początek. Wydaje mi się, że jednak trzeba zrobić coś więcej, żeby jak najszybciej prawie wszyscy, jeżeli nie wszyscy użytkownicy byli objęci system automatycznego poboru opłat - przekonuje prof. Suchorzewski.

Elektroniczny system poboru opłat zwiększa przepustowość. Na pasach, na których opłata pobierana jest manualnie, przepustowość wynosi ok. 120 pojazdów na godzinę. W przypadku korzystania z urządzeń pokładowych w ciągu godziny może przejechać nawet 500. Pomysł sprawdził się też w Gliwicach, gdzie mieszkańcy miasta otrzymali od Kapsch 10 tys. urządzeń viaAUTO. Tam średni czas zatoru skrócił się z 34 do 12 minut.

Źródło: Newseria